

III

PLSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

Raport 15

PLSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

GRD 1918 6/T

Ze względu na likwidacyjny okres mojej roboty jako komendant placu na Rosję Sowiecką i absolutne niepodobienie porostawania dłużej w Moskwie (ostatnio byłem bardzo gorliwie poszukiwany przez komisariat Polski), zmuszony byłem opuścić Moskwę, tymbaronij ze wszelki kontakt z Ukrainą był zupełnie przerwany. 30/x wieczorem ruszyłem z eselonem wygnanym z Moskwy. W organizacji kolejowej, wojskowej i śledczej na wiele moskiewskim daje się odczuć brak prężącego planu, nietań, kwitnie tapowitwo i paskarstwo. Eselon dojeżdża do Wiaziuny, gdzie stat dla wieńiadourych powodów 5 dni. Wiaziuna - miasto powiatowe nadrobie Moskwa - Orta nie daje do podkreślenia. Z Wiaziuny ruszyliśmy do Suoleńska, centrum komitetu Wykonawczego Sowieców Zachodniego okręgu (Zachodnoju Obłastu). W Suoleńsku znać tam i porządek we wspaniałych dziedzinach życia administracyjnego i społecznego. Przypisują to umiejscowieniu kierownictwa prasa kom. Wyr. (żyda). Wojsk zauwaryłem uieniele chł. względnie karnych i dobrze uzbrojonych. Po jednym dniu pobycie w Suoleńsku przybyliśmy do Orty, gdzie nas zarządowiono o zamknięciu granicy; przerwaniu stosunków dyplomatycznych Niemiec z Rosją; sprowadzono się lada dzień zajęcia przez Niemców Orty. Orta robi wrażenie miasta kontrabandystów, do których uwinę zaliczyć również i przedstawicieli władzy. Wojsk bardzo uieniele, składających się z drobnych oddziałów. Jak uenie infor-

morawo w. Mohylowie (184 wiorsty na południe od Orszy) stajonując  
2 putki piechoty, 2-3 baterje (po 4 działa) polowej artylerji i kilka  
automobilów opancerzonych. Należy przypuszczać, że część  
tych sił zajęta, Stary i Nowy Bychów i Lłobin, po opuszczeniu  
tych punktów przez Niemców, co nastąpiło 17-19 listopada b. r.  
W Orszy na stacji jest dyslokowany pociąg opancerzony, składa-  
jący się z opancerzonej lokomotywy i 2 wagonów, w każdym  
po 2 trycalowe armaty i 4 kulowisty. Pociąg nazywa się  
„Lenin”. Z Orszy 14/XI z papierami instruktora C. U. R. uda-  
liśmy się do Stawoje (164 wiorsty od Orszy) punktu pogranic-  
nego kolejowego. Pracuje tam Nademporajna komisja śledcza  
pograniczna. Inwazja bardzo element żydowski, większość  
są żydów krakowskich. Zajmują się najwięcej propagan-  
dą rewolucyjną (agitacja, literatura) Robi wrażenie, że dzie-  
łają w kontakcie z poszczególnymi jednostkami z oddzia-  
łom niemieckich, dyslokowanych na pograniczu. Ze Staw-  
nego koni 15/XI udaliśmy się przez nielegalną — „zieloną”  
granicę do Krupiek (28 wiorst do Stawego) miasteczka majdu-  
jącego się w reku niemieckim. Pomiędzy pasem granicznym  
niemieckim i rosyjskim linja demarkacyjna, w ro-  
kości 5-8 wiorst. Granicy rosyjskiej pilnują Tołtyce,  
których wieruie dla regdu sowieckiego należy już do przeszłości.  
Są Tapowikami w najlepszym stylu. Granica obsadzona  
slabo; na traktach i drogach lesnych stoją patrole po 2-3  
ludzi. Drobny kolczasty niema zupełnie. Przed miastem  
Krupkami ciągnie się granica niemiecka, otoczona  
nierozwalnie drutem kolczastym; w niektórych miejscach

podwojonym. Po pertraktacjach, trwających 1 1/2 doby, i okupie-  
niu się 100 rb, bodaj na oczach kmdta niemieckiego rurytem  
konwii do Borysowa (HKN. ad kroupk), skąd 18/XI wozny udatem  
się koleją do Mińska. Cały pas ad kroupk do Mińska znajdow-  
wał się w okresie przygotowania ewakuacyjnego. Obsadony  
jest przez wojska Landsturm. Nastroj wśród żołnierzy  
w stosunku do rewolucji w Niemczech prawie że obojętne  
Jedyną myślą jest jaknajprędzej wydostanie się do domu i  
obawa napadu ze strony ludności tubylczej. Soldatenrat'y  
mają władzę nieliczną, czasami tylko figurantują. W Borysowie  
soldatenrat uważany jest za bolszewicki i według pogłosek  
był w kontakcie z Joffem, który z całym poselstwem szat w  
pociągu ka stacji. W Mińsku nastroj ludności tworzący  
kto wie, wieka do Wilna i dalej. Młodzież polska jednak  
siggueta. ze wszystkich zakątków ziemi Białoruskiej do Mińska.  
Daje się adczuwać brak broni i amunicji i niechętny  
stosunek ludności Białoruskiej i żydowskiej do Polaków  
Iżi b niemiecki w M. i nawet „Bajtung 10 arm.” organ  
oficjalny radyżołnierskiej, zajmują się prowokacją i  
sarcuciem na Polaków. Nastroj ludu Białoruskiego  
bardzo zbliżony do bolszewizmu. W razie ewakuacji Biał-  
orusi przez Niemców nie wykluczamy ruch bolsze-  
wicki, nawet bez współudziału wojsk sowieckich ze wschodu

Rada Białoruska i obecnie powstały Kom. Wyk. instytucji samorządnych miejskich i ziemskich, związków zawodowych i organizacji socjalistycznych wptywów i realizacji polityki nie posiadają i tylko drażnią się między sobą. 20/XI wieczorem wyjechałem z Mlińska do Warszawy przez Metodcewo, Wileo, Grodno, Białystok - Łapy; - między Białystokiem i Łapami jechałem 23 wiozłszy koniami. Od przypadkowo spotkanego por. Mackiewicza dowiedziałem się, że Niemcy roznucają między ludnością odcinek za podpisem Komendanta, nawołując do wstąpienia do ręki zbrojnego przeciwko armii niemieckiej. Na skutek tego zapewnienie jakis' oddziałik P.O.W. popsuł tor kolejowy i próbował wysadzić most na linii kolejowej między Baranowiczami i Brześciem. Ludność udywotka o niudanej pomocy - jęcia Białegostoku przez wojska polskie odrywa się dość przychylnie, choć ciągnie raczej ku Rosji, w Warszawie stanąłem 22/XI o godz. wieczorem.

Dr. B. Kabonicsusow.

27 listopada 1918 roku

Warszawa